

POSTANOWIENIE

Dnia 18 września 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z odwołania T.T.
od decyzji Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddziału
Regionalnego we Wrocławiu
o emeryturę rolniczą,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 18
września 2025 r.,
na skutek skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego we
Wrocławiu
z dnia 2 lutego 2024 r., sygn. akt III AUa 79/24,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 lutego 2024 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu na skutek apelacji Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (Oddział Regionalny we Wrocławiu) od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 31 lipca 2023 r. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie.

Sąd Apelacyjny, dokonując ponownej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów doszedł do przekonania, że jakkolwiek Sąd pierwszej instancji oparł się na właściwych przepisach, mających zastosowanie w sprawie, to jest art. 19 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 20 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o

ubezpieczeniu społecznym rolników z dnia 20 grudnia 1990 r., tak jednocześnie nie tylko błędnie ustalił, że rodzice wnioskodawcy bezspornie posiadali gospodarstwo rolne o powierzchni ponad 2 ha, ale także, że w spornym okresie T.T. pracował w tym gospodarstwie w takim rozmiarze, by uznać, że była to praca stała, ciągła i była niezbędna dla funkcjonowania tego gospodarstwa. To zaś przełożyło się na niewłaściwą ocenę, że wnioskodawca spełnił przesłanki dla przyznania mu emerytury rolniczej.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego wnioskodawca nie przedstawił żadnych wiarygodnych dowodów, że jego rodzice faktycznie posiadali gospodarstwo rolne. W tym zakresie nie podzielił oceny Sądu Okręgowego opartej na wyjaśnieniach ubezpieczonego i zeznaniach świadków. Przyjmując, że rodzice wnioskodawcy posiadali gospodarstwo, Sąd Apelacyjny uznał za sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, że ciężar prowadzenia gospodarstwa rolnego, przy uwzględnieniu jego wielkości podanej przez wnioskodawcę (2 ha) i liczby osób dorosłych tam mieszkających, spoczywał na uczniu, którego głównym obowiązkiem była nauka i uczestniczenie w praktykach zawodowych. Wbrew ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, zeznania świadków, podobnie jak wyjaśnienia ubezpieczonego, w zakresie, w jakim zmierzały do wykazania stałej pracy wnioskodawcy należało zdaniem Sądu odwoławczego uznać za niewiarygodne, a ubezpieczony nie przedstawił innych dowodów, które w sposób pewny potwierdziłyby tę okoliczność. Świadkowie operowali zupełnie ogólnymi stwierdzeniami, wiedza świadków, jeśli chodzi o okresy sprzed kilkadziesiąt lat jest ulotna, a doświadczenie życiowe przeczy temu, by uznać, że świadkowie mogli obserwować codzienne, wielogodzinne prace wnioskodawcy.

Sąd Apelacyjny zauważył, że w gospodarstwie poza ubezpieczonym zamieszkiwali rodzice i starsza siostra i wszyscy codziennie pracowali w gospodarstwie. Jedynie, jak wskazał wnioskodawca, cięższe prace musiał wykonywać sam, z uwagi na stan zdrowia rodziców. Jednak zdaniem Sądu odwoławczego praca ta przybierała postać doraźnej pomocy wykonywanej w miarę potrzeb i możliwości ubezpieczonego wynikających z nauki, z którą wiązały się nie tylko codzienne dojazdy do szkoły (Zasadniczej Szkoły Budowlanej w W.), ale i

konieczność nauki w domu i przygotowania się do zajęć. Praca wnioskodawcy nie miała charakteru stałej, a była jedynie pomocą w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, zwyczajowo wymaganych od dziecka, będącego członkiem wspólnoty rodzinnej i jako taka nie stanowi podstawy do uwzględnienia jej do stażu ubezpieczeniowego.

Skargę kasacyjną oparto na naruszeniu prawa materialnego: art. 19 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 20 ust. 1 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, a także na naruszeniu przepisów postępowania: art. 382 k.p.c. oraz art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

Skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., albowiem jest ona oczywiście uzasadniona. Jego zdaniem uznanie słuszności wyroku Sądu Apelacyjnego prowadziło do przyjęcia, że każde odbywanie nauki w szkole ponadpodstawowej ma uniemożliwiać pracę w gospodarstwie rolnym w rozmiarze pozwalającym na zaliczenie tej pracy do okresu zatrudnienia (stażu emerytalnego). Nie może jednak stanowić to reguły, gdyż uczyniłoby to ten przepis martwym. Każdy stan faktyczny powinien zostać odrębnie rozważony. W rozpoznawanej sprawie zaś Sąd Apelacyjny przyjął ogólne twierdzenie, że „pomoc w pracach przy prowadzeniu gospodarstwa rolnego przez dziecko uczęszczające do szkoły nie jest pracą w gospodarstwie rolnym i ma jedynie charakter pomocy rodzinnej, wypełniającej dyspozycję art. 91 § 2 k.r.o.”. Sąd w ogóle nie wziął pod uwagę, że szkoła wnioskodawcy mieściła się zaledwie 10 km od jego miejsca zamieszkania, gdzie znajdowało się gospodarstwo rolne i bez problemu wnioskodawca mógł łączyć pracę na gospodarce z nauką w szkole. Sąd Apelacyjny również w żaden sposób nie wypowiada się na temat okresu wakacyjnego, co stanowi błąd, gdyż okres wakacyjny jak najbardziej można zaliczyć do stażu emerytalnego. Skarżący zauważył również, że Sąd Apelacyjny poczynił także inne ustalenia, mimo że nie przeprowadził w tym kierunku postępowania dowodowego odmiennego niż przed Sądem pierwszej instancji, czym naruszył art. 382 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył:

Brak jest podstaw uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W myśl art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Wniesiona w rozpoznawanej sprawie skarga kasacyjna nie jest oczywiście uzasadniona. Ujęta w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. przesłanka ma miejsce wtedy, gdy zasadność podniesionych w niej zarzutów wynika *prima facie*, bez głębszej analizy prawnej. Dotyczy to więc jedynie uchybień przepisom prawa materialnego albo procesowego, zarzucanym sądowi drugiej instancji, o charakterze elementarnym polegających w szczególności na oparciu rozstrzygnięcia na wykładni przepisu oczywiście sprzecznej z jednolitą i ugruntowaną jego wykładnią przyjmowaną w orzecznictwie i nauce prawa, na zastosowaniu przepisu, który już nie obowiązywał, względnie na oczywiście błędnym zastosowaniu określonego przepisu w ustalonym stanie faktycznym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2015 r., IV CSK 263/15, LEX nr 1940571). W rozpoznawanej sprawie żadna taka okoliczność nie miała miejsca.

Odnosząc się do wskazanych w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania okoliczności przemawiających za naruszeniem przez Sąd odwoławczy prawa materialnego i procesowego zauważyć należy, że argumentacja skarżącego sprowadza się do kwestionowania poczynionych ustaleń faktycznych oraz oceny dowodów. Tymczasem, skoro w myśl art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów, to nie mogą one przemawiać również za oczywistą zasadnością skargi. Polemika skarżącego z oceną dowodów dokonaną przez Sąd Apelacyjny, prowadząca do zakwestionowania ustalonego przez ten sąd stanu faktyczny sprawy nie uzasadnia, w świetle art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Skarżący zarzuca, że „w rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny przyjął ogólne twierdzenie, że pomoc w pracach przy prowadzeniu

gospodarstwa rolnego przez dziecko uczęszczające do szkoły nie jest pracą w gospodarstwie rolnym i ma jedynie charakter pomocy rodzinnej, wypełniającej dyspozycję art. 91 § 2 k.r.o.". Wskazał również, że „każdy stan faktyczny powinien zostać odrębnie rozważony”, sugerując brak dokonania takiej oceny przez Sąd Apelacyjny. Tymczasem zacytowane stanowisko Sądu Apelacyjnego odnosi się do oceny rozpoznawanej sprawy, nie zaś do interpretacji przepisu prawa materialnego, którego naruszenia dopatruje się skarżący. Dokonując oceny stanu faktycznego sprawy Sąd uwzględnił wielkość gospodarstwa rolnego, liczbę zamieszkujących w nim osób dorosłych, fakt uczęszczania przez wnioskodawcę do szkoły i czas codziennych dojazdów, zakres wykonywanych przez skarżącego prac.

Odnosząc się do drugiej grupy argumentów świadczących o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej, powiązanych z zarzutem naruszenia art. 382 k.p.c., wskazać należy, że sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Sąd drugiej instancji ma obowiązek dokonania własnej oceny wyników postępowania dowodowego, niezależnie od tego, czy ustaleń dokonał po przeprowadzeniu – na podstawie art. 381 k.p.c. – nowych dowodów bądź ponowieniu dotychczasowych, a także w sytuacji, w której podziela ustalenia dokonane przez sąd pierwszej instancji. Merytoryczny charakter postępowania apelacyjnego sprawia, że sąd drugiej instancji zmierza do naprawienia błędów popełnionych przez sąd pierwszej instancji; w tym znaczeniu postępowanie apelacyjne jest przedłużeniem postępowania przeprowadzonego przed sądem pierwszej instancji. Skoro postępowanie odwoławcze ma przede wszystkim charakter merytoryczny, a dopiero w drugiej kolejności kontrolny, to trzeba uznać, że rozstrzygając sprawę sąd drugiej instancji może oprzeć się na własnych ustaleniach dokonanych nawet na podstawie zeznań świadków i stron przesłuchanych w trakcie postępowania pierwszoinstancyjnego, które mogą być sprzeczne z ustaleniami leżącymi u podstaw wyroku sądu pierwszej instancji (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2007 r., III CSK 61/07, OSNC 2008, nr 10, poz. 119). Sąd drugiej instancji może zmienić wyrok sądu pierwszoinstancyjnego mimo braku własnych ustaleń faktycznych, odmiennych od ustaleń sądu pierwszej instancji. Może to być następstwem odmiennej oceny przez sąd odwoławczy przeprowadzonych dowodów, może

jednak być również konsekwencją dokonania przez sąd drugiej instancji odmiennej oceny materialnoprawnej ustalonych faktów (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2008 r., II PK 323/07, OSNP 2009, nr 21-22, poz. 276.).

Na marginesie rozważań warto przytoczyć stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z 12 stycznia 2022 r., I USKP 45/21, w myśl którego wprowadzie językowe brzmienie art. 20 ust. 1 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, a zwłaszcza zwrot „okresy pracy w gospodarstwie rolnym”, wskazuje na pierwszy rzut oka, że warunkiem uwzględnienia okresów pracy rolniczej, o których mowa w tym przepisie, jest jakakolwiek praca w gospodarstwie rolnym, to taki rezultat wykładni jest jednak nie do przyjęcia. Zmierając do ustalenia treści zwrotu „okresy pracy w gospodarstwie rolnym” należy przyjąć, że skoro „przypadające przed 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia” mogą być zaliczone albo na powszechne albo rolnicze ubezpieczenie emerytalne (art. 10 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS i art. 20 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników), to mając na uwadze podmiotowy zakres rolniczego ubezpieczenia społecznego, może odnosić się jedynie do osoby spełniającej cechę stałej pracy w gospodarstwie rolnym. Odejście od tego wymagania oznaczałoby dopuszczenie zaliczania do stażu ubezpieczeniowego (rolniczego i powszechnego) okresów pracy oderwanych od podmiotowego kręgu ubezpieczenia rolniczego i powszechnego. Co więcej – pozostawałoby w sprzeczności z występującym na gruncie wielu gałęzi prawa rozumieniem pracy jako procesu ciągłego, niewyczerpującego się w pojedynczych czynnościach. Stałość pracy nie musi oznaczać codziennego wykonywania czynności rolniczych, ale powinna wyrażać się w gotowości do podjęcia pracy rolniczej, jeżeli sytuacja tego wymaga. Warunkom tym, co do zasady nie odpowiada pomoc w pracach rolniczych osób uczących się w szkołach, zwłaszcza położonych w innej miejscowości niż gospodarstwo rolne. Z istoty rzeczy nie mogą one bowiem wykonywać stałej pracy w gospodarstwie. Mogą jedynie świadczyć pomoc przy pracach rolniczych w czasie wolnym od zajęć szkolnych.

Z uwagi na powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

[A.P.]

[a.t]